

## 28. niedziela zwykła C

*Jeżeli z Chrystusem współumarliśmy, z Nim i żyć będziemy. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć siebie samego. (2 Tm 2,11.13)*



### Pierwsze czytanie

*2 Królewska 5,14-17*

Wódz syryjski Naaman, który był trędowaty, zanurzył się siedem razy w Jordanie według słowa proroka Elizeusza, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: "Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem. A teraz zechciej przyjąć dar wdzięczności od twego sługi". On zaś odpowiedział: "Na życie Pana, przed którego obliczem stoję, nie wezmę!" Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. Wtedy Naaman rzekł: "Jeśli już nie chcesz, to niechże dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu".

### Drugie czytanie

*2 Tymoteusza 2,8-13*

Najmilszy, pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo skrępowaniu. Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie razem z wieczną chwałą. Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, wspólnie z Nim i żyć będziemy. Jeśli trwamy w cierpliwości, wspólnie z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć siebie samego.

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: "Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami". Na ich widok rzekł do nich: "Idźcie, pokażcie się kapłanom". A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: "Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec". Do niego zaś rzekł: "Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła".

## Do refleksji

*Rzeczywistość, w której żyjemy jest wieloznaczna; posiada swoją zewnętrzną i wewnętrzną stronę. Obserwator zewnętrzny zatrzymuje się na stronie zewnętrznej rzeczywistości. Człowiek wierzący spogląda poprzez otoczkę zewnętrzną na to, co wewnętrzne. On odbiera rzeczywistość jako dotykalaną obecność miłującego Boga. Imię, które wierzący nadają Bogu brzmi "Jahwe" – "Ja jestem; Jestem obecny (dla was)". Jestem obecny dla was w każdej sekundzie waszego życia i historii świata. Jestem obecny dla was w powietrzu, którym oddychacie, w słońcu, które wschodzi na waszą codzienną pracę, w nocy, która rozpościera się nad waszym wypoczynkiem, w pożywieniu, które przynosi ziemia, w pięknie sztuki, w pomocnej dłoni nauki i techniki ... Jestem obecny dla was we wszystkim, co umożliwia wasze i całej ludzkości życie.*

*Jahwe jest Bogiem życia, nie śmierci, teraźniejszości, a nie tamtej strony grobu. W chwilach cierpienia, zranienia i braku człowieczeństwa – zawsze, gdy niszczone jest doświadczenie mocy Boga, daje On nam nadzieję, ów dar, który pozwala nam przetrwać i powiedzieć: "pomimo wszystko" ... Syryjczyk Naaman (pierwsze czytanie) i Samarytanin (Ewangelia) rozpoznają podarowaną im na nowo godność jako wkroczenie Jahwe w ich życie. To jest tak charakterystyczne dla chrześcijańskiej wiary: rozpoznanie, że życie w pełni zawsze jest darem Boga. W przeciwieństwie do dziesiątego trędowatego pozostałych dziewięciu uzdrowionych zatrzymuje się na zewnętrznej płaszczyźnie rzeczywistości. Oni nie mogą podjąć konsekwencji nawrócenia do końca, które nakazują wdzięczność i rozgłos wielkim dziełom Boga. Wdzięczność i bycie świadkiem nie są czymś codziennym: potrafi to tylko jeden z dziesięciu – wrócić z zatrzymania się na tym, co zewnętrzne!*

*Być może uda się nam przyjęc postawę obu mężczyzn jako punkt wyjścia naszego działania. Oznacza to okazanie zaufania słowu Jezusa, że choroba w naszym życiu zostanie "po drodze" przemieniona w zdrowie, w uzdrowienie. Być może uda się nam oglądać nasze życie "od wewnątrz" i zobaczyć jak wiele mocy uzdrawiania Boga jest obecne w naszym życiu – okazać radość i wdzięczność z tego powodu.*